

**List kondolencyjny**

ABSTRACT. Głowiński Michał, *List kondolencyjny* [Letter of condolence]. „Przestrzenie Teorii” 23. Poznań 2015, Adam Mickiewicz University Press, p. 297. ISBN 978-83-232-2920-9. ISSN 1644-6763. DOI 10.14746/pt.2015.23.20.

This letter of condolence was sent to Professor Regina Lubas-Bartoszyńska by Professor Michał Głowiński.

Szanowna Pani Profesor,

o śmierci Kazimierza dowiedziałem się niemal natychmiast od Grażyny Borkowskiej. Osiągnął wiek, który zwykło się określać mianem pięknego bądź słusznego, miałem nadzieję, że dożyje stu lat. Niestety stało się inaczej. Wiadomość ta zrobiła na mnie wielkie i wysoce przygnębiające wrażenie. Znaliśmy się kilkadziesiąt lat, z pewnością ponad półwiecze, pracowaliśmy w jednym zespole, uczestniczyliśmy w tych samych konferencjach naukowych i dyskusjach. Nie pamiętam, kiedy po raz pierwszy się zetknęliśmy, stało się to około roku 1960, po tym jak Kazimierz przeniósł [się] z Poznania do Warszawy, kontakty były częste – i naukowe, i przyjacielskie. Dzielili nas spora różnica wieku (w moim przypadku prawie czternaście lat), myślę, że wyrażę doświadczenie również moich rówieśników, urodzonych w latach trzydziestych, kiedy powiem, że towarzysko i merytorycznie nie była ona odczuwalna, tworzyliśmy jeden zespół i jedną grupę. Oczywiście, mam w pamięci doskonały dorobek naukowy Kazimierza, od pewnego momentu zapoznawałem się z nim na bieżąco, często przed publikacją, bo poszczególne prace przedstawiane były jako referaty. Bodaj pierwszą Jego pracą, jaką przeczytałem, było studium o gawędzie. Napisane kilkadziesiąt lat temu, zachowało do dzisiaj aktualność i jest wciąż najwybitniejszą pracą o tym gatunku, stało się pozycją klasyczną. Podobną pozycję zdobyło wiele innych publikacji Kazimierza, należą one do trwałego dorobku naszej dyscypliny i będą – jestem o tym przekonany – trwałą i reprezentatywną jej częścią – niezależnie od tego, jak się potoczą ewolucje metodologiczne i jakich wyborów teoretycznych dokonywać będą uczeni młodszych generacji. Kazimierz jest klasykiem teorii literatury, Jego prace mają wartość nieprzemijającą.

Proszę przyjąć serdeczne słowa współczucia z powodu tego, co się stało. Rozumiem Pani wielki ból. Proszę być pewnym, że dzieli go wiele osób.

Warszawa, 28 stycznia 2015

*Michał Głowiński*

Warszawa, 28 stycznia 2015

Szanowna Pani Profesor,

o śmierci Kazimierza dowiedziałem się niemal natychmiast od Grażyny Borkowskiej. Dołączyła mi list, który zwykło się określać mianem pięknego bądź stusznego, miałem nadzieję, że dożyje stu lat. Niestety stało się inaczej. Wiadomość ta zrobiła na mnie wielkie i wysoce przygnębiające wrażenie. Znalismy się kilkadziesiąt lat, z pewnością ponad półwiecze, pracowaliśmy w jednym zespole, uczestniczyliśmy w tych samych konferencjach naukowych i sympozjach. Nie pamiętam, kiedy po raz pierwszy się zetknęliśmy, stało się to około roku 1960, po tym jak Kazimierz przeniósł z Poznania do Warszawy, kontakty były częste – i naukowe, i przyjacielskie. Dzielili nas spora różnica wieku (w moim przypadku prawie czterdzieści lat), myślałem, że wyrażę dziwnie doznanie również wśród rówieśników, urodzonych w latach trzydziestych, kiedy powiem, że towarzysko i merytorycznie nie była ona odczuwalna, tworzyliśmy jeden zespół i jedną grupę. Oczywiście, mam w pamięci doskonały dorobek naukowy Kazimierza, od pierwszego momentu zapoznałem się z nim na blizko, często przed publikacją, bo poszczególne prace ~~pod~~ przedstawiane były jako referaty. Bodaj pierwszą jego pracę, jaką przeczytałem, było studium o gawędzie. Napisane kilkadziesiąt lat temu, zachowało do dzisiaj aktualność i jest wciąż najwybitniejszą pracą o tym gatunku, stało się pozycją klasyczną. Podobna pozycja zdobyła wiele innych publikacji Kazimierza, należą one do trwałego dorobku naszej dyscypliny i będą – jestem o tym przekonany – trwałe i reprezentatywne, jej częściś – niezależnie od tego, jak się potocznie ewoluje metodologiczne i jakich wyzwołów teoretycznych dokonują będą uczeni młodszych generacji. Kazimierz jest klasykiem teorii literatury, jego prace mają wartość nieprzemijalną.

Proszę przyjąć serdeczne słowa współczucia z powodu tego, co się stało. Rozumiem Pani wielki ból. Proszę być pewnym, że dzieli go wiele osób.

Michał Głowiński

List kondolencyjny nadesłany  
na ręce Pani Profesor Reginy Lubas-Bartoszyńskiej  
przez Profesora Michała Głowińskiego